Rok VII Włodawa, dnia 1 czerwca 1929 r. № 9

Prenumerata:
miesięcznie 80 gr
kwartalnie 2.50 gr
rocznie 10 zł.
numer pojed. 40 gr

ZIEMIA WŁODAWSKA

ORGAN SAMORZĄDOWO-SPOŁECZNY.

Wychodzi 1 i 15 każdego miesiąc..

Ceny ogłos
za tekst
cała strona
pół „
ćwierć „
drobne og
za wyraz
najmniejsz
nie 1 zł

Adres Redakcji i Administracji: Sejmik Powiatowy we Włodawie.

Listy do Redakcji należy adresować: Włodawa, skrzynka pocztowa № 24.



Ostatni Walny Zjazd Okręgowego Związku Młodzieży Wiejskiej we Włodawie.

PRACE MŁODYCH.

Trzeba z żywymi naprzód iść,
po życie sięgać nowe!
Adam Asnyk.

Koła Młodzieży Wiejskiej na terenie naszego powiatu, datują swój początek od chwili powstania Państwa Polskiego, a niektóre z nich powstały jeszcze w czasie okupacji, jak Drozdówka, gdzie młodzież poczęła organizować już się w 1917 r., o czem świadczą akta znajdujące się w archiwum Koła.

Luzem działające na terenie swych wiosek Koła, zaczęły z czasem uczuwać potrzebę wspólnego porozumiewania się, potrzebę zorganizowania wyższej jednostki organizacyjnej, któraby działała na terenie całego powiatu.

Owocem tego był walny zjazd członków Kół w lecie 1926 r., na którym postanowiono utworzyć Okręgowy Związek Młodzieży Wiejskiej z siedzibą we Włodawie.

Na prezesa Okręgu wybrano ówczesnego Inspektora Samorz. Gminn. p. Gliszczyńskiego, który dwa lata trwał na tem stanowisku. Po jego odjeździe z Włodawy został wybrany w r. 1928 na zjeździe w Parczewie nowy Zarząd z Dejczmanem Leonem ze Sławatycz jako Prezesem.

Organizacja ta, jako najbardziej odpowiadająca potrzebom wsi, szybko się rozrosła, ze względu na swój charakter apolityczny, oparty na zdrowych zasadach demokratycznych, a dająca młodzieży prócz pokarmu duchowego, wychowania obywatelskiego, wiedzy ogólnej, wielki zasób wiadomości fachowych, przez prowadzenie wychowania rolniczego.

Obecnie ilość Kół w powiecie doszła do liczby 32. Aby pracą odpowiednio można było pokierować, dzięki wydatnej pomocy materjalnej Sejmiku Powiat. został zaangażowany w jesien,

roku ubiegłego Instruktor, który ster pracy ujął w swoje ręce.

Pragnąłbym teraz zrobić krótki rzut oka na ... zrobiono w ostatnich czasach, t. j. od je... ub.

...ierzemy od jesieni dlatego, że już po ro... w polu, zaczyna się okres, w którym dużo ...w długie wieczory zimowe poświęcić moż...acy społecznej jak również i pracy nad ...

Na początku tego okresu zwróciliśmy całą ...szą uwagę na stronę organizacyjną Kół, pobudziliśmy do życia słabo prosperujące Koła, nadaliśmy im właściwy kierunek pracy, przez tworzenie sekcyj, zajmujących się poszczególnemi działami pracy, przez udzielanie wskazówek, kierującym pracą na terenie wsi i przez angażowanie ludzi dobrej woli, którzy mogą dla niej wydatnie pracować.

Stąd też powstał w okresie zimowym szereg sekcyj kulturalno-oświatowych, zajmujących się urządzaniem przedstawień amatorskich, odczytów, bibljotek, wspólnych czytanek, zebrań referatowo-dyskusyjnych i wreszcie kursów wieczorowych dokształcających.

Przy prowadzeniu tej pracy wiele zasług położyło wiele osób z pośród nauczycielstwa, któremu za to serdeczne należy się podziękowanie, jak również zdolniejsze jednostki z pośród młodzieży.

Przy 20 Kołach powstały sekcje wychowania rolniczego, które przez czas zimy, zajmowały się zagadnieniami fachowemi, zdobywaniem wiadomości z dziedziny hodowli i rolnictwa, by przygotować członków do konkursów rolniczo-hodowlanych, jakie w roku bieżącym organizujemy przy silnej współpracy z Wojew. i Okręgowym Związkiem Kółek Rolniczych oraz Samorządem Powiatowym.

Oprócz tego przeprowadziliśmy w 4 punktach powiatu, kursy rolne przedkonkursowe a mianowicie: w Opolu, Sławatyczach, Uścimowie oraz specjalny kurs dla przodowników we Włodawie.

(Pracy wychowania rolniczego poświęcimy specjalny artykuł w następnym numerze „Ziemi Włodawskiej").

W dziale wychowania fizycznego i przysp. wojsk. współpracujemy ściśle z Pow. Kom. P. W. i gdzie tylko było można, poorganizowaliśmy oddz. P. W. przy Kołach. Obecnie przygotowujemy we wszystkich gminach „Dzień Propagandy W. F. i P. W.".

Tak pracuje młodzież w silnej już dzisiaj gromadzie Związkowej kształcąc swe serca, umysły i charaktery, wzbudzając wśród siebie poczucie piękna i miłości bliźniego, kształcąc się ogólnie i fachowo, a idąc w myśl wyżej przytoczonych słów poety, które wypisała na swych sztandarach, przechodzi szkołę przyszłego zdrowego Obywatela Państwa.

J. K.

Manifestacje we Włodawie

przeciwko gwałtom niemieckim na Górnym Śląsku.

W dniu 16 maja r. b. odbyło sie zebranie w Sali Rady Miejskiej we Włodawie, celem ustalenia programu mających się odbyć manifestacji przeciwko krzyżackim napadom na Polaków w Opolu. Na zebranie przybyło przeszło 100 osób z różnych sfer społeczeństwa miejscowego.

Zebranie zagaił burmistrz p. Ber. Przemawiali: p. p. Pierzchlewski, Fedyn, Szulborski, Zagajewski. Jednogłośnie postanowiono powołać Komitet Organizacyjny w składzie następującym:

Pp. Antoniewski Wacław, Ber Aleksander. Błyskosz Józefat, Chorąży Franciszek, Dyrek Władysław, Fedyn Władysław, Kowalczyk Andrzej, Lembergier Szulim, Pierzchlewski Bolesław, Radzikowska Janina, Szulborski Kazimierz, Gryf-Zagajewski Jan.

Nowowyłoniony Komitet tuż po zamknięciu ogólnego zebrania, natychmiast odbył posiedzenie celem podziału prac i ułożenia szczegółowego programu.

Utworzono Komitet Redakcyjny w składzie pp. Gryf-Zagajewski Jan, Szulborski Kazimierz i Pierzchlewski Bolesław, których upoważniono do wydania odezwy i zredagowania rezolucji imieniem Komitetu Organizacyjnego.

W sobotę t. j. w przeddzień obchodu, rozplakatowano po ulicach miasta Włodawy odezwę, którą podajemy na innem miejscu.

W niedzielę, po sumie w kościele rz.-kat. zebrało się przed kościołem parafjalnym około 4 000 osób. Orkiestra straży ogniowej odegrała „Boże coś Polskę". Do zebranych przemówił z balkonu mieszkania p. Dr. Tokarzewskiego — Prezes Zw. Kółek Rolniczych, b. senator p. Błyskosz Józefat, który przedstawił gehennę mąk i cierpień rodaków naszych za kordonem.

Po odegraniu przez orkiestrę hymnu narodowego, uformował się pochód szkół, organizacji i wszelkich związków, który ze śpiewem na ustach „Roty" i z zapałem w duszy, przeszedł ulicami miasta na rynek, gdzie wysłuchano drugiego przemówienia.

Inspektor Ubezpieczeń p. Leonard Chmielewski, z iście oratorską swadą i z imponującym zapałem oraz dzięki wprost mistrzowskiej skali głosu, zdołał porwać za sobą kilkutysięczny tłum i po odczytaniu rezolucji, gdy zwrócił się do zebranych, czy przyjmują odczytaną uchwałę — kilka tysięcy rąk podniosło się w górę, wołając:

„Precz ze Szwabem!" „Niech żyje jedność w narodzie" i t. p.

Następnie pochód udał się przed Starostwo, gdzie delegacja wręczyła rezolucję Panu Staroście. Delegację przyjął p. Kowalczyk Andrzej, który w. z. Starosty Powiatowego zszedł na dół do zebranych rzesz i przyrzekł, że uchwaloną rezolucje prześle natychmiast Panu Wojewodzie Lubelskiemu celem skierowania jej do miarodajnych czynników.

Zastępca Starosty p. Kowalczyk, wniósł okrzyk na cześć Prezydenta Rzplitej, Marszałka Piłsudskiego, który został podchwycony przez wszystkich obecnych.

Na zakończenie odśpiewano „Rotę" M. Konopnickiej.

Poniżej umieszczamy tekst uchwalonej rezolucji.

Zebrani w dniu 19 go maja 1929 roku mieszkańcy miasta i powiatu Włodawskiego, na wiecu protestacyjnym we Włodawie, uchwalili jednomyślnie następującą

Rezolucję:

Ponieważ naród niemiecki nieustannie, napastliwie, w sposób niepraktykowany w stosunkach sąsiedzkich narodów kulturalnych, występuje przeciwko Polakom zarówno zamieszkałym stale w granicach Rzeszy, jak i przebywającym tam chwilowo, czego najjaskrawszym dowodem ostatnich czasów są krwawe, charakterystyczną brutalnością germańską nacechowane, zajścia na Śląsku Opolskim, prastarej dzielnicy polskiej.

1) zebrani uroczyście protestują przeciw gwałtom czynnym oraz prowokacyjnym wystąpieniom przedstawicieli Niemiec na forum międzynarodowem, zdążającym do wywołania niepokoju wśród narodów Europy;

2) zebrani kategorycznie oświadczają, że Naród Polski gotów jest w każdej chwili czynnie poprzeć jak najbardziej radykalne posunięcia Rządu w stosunku do barbarzyńskich sąsiadów;

3) zebrani uroczyście wzywają Rząd do najenergiczniejszego interwenjowania u Ligi Narodów i żądania zabezpieczenia życia Polaków przebywających w granicach Niemiec: jak również zabezpieczenia odszkodowań materjalnych dla bohaterskich ofiar teroru germańskiego w Opolu;

4) zebrani wzywają cały Naród Polski do solidarnego i wytrwałego odrzucania wszelkich towarów niemieckich na rynkach polskich i bojkotowania kupców rozpowszechniających towary niemieckie dla widoków osobistych korzyści.

OBYWATELE.

Całą Polskę wstrząsnęła wiadomość o niebywałym fakcie napadu Niemców na polskich artystów w Opolu na Śląsku.

Bestjalskie znęcanie się nad bezbronnemi Polakami, bicie i masakrowanie krzewicieli sztuki polskiej, spełniających swe narodowe posłanictwo na Kresach Zachodnich, gwałtem i obłudą wydartych Polsce po wojnie światowej ponownie stwierdza, iż hydra krzyżacka nie została dostatecznie unieszkodliwiona Traktatem Wersalskim i odżywając zagraża jako w roku 1914 pokojowi świata.

Takimi byli Niemcy, gdy ogniem i mieczem tępili słowian, a na ruinach ich osiedli budowali swoje krzyżackie zamki.

Takimi byli, gdy kirasjerskim butem gnietli Europę, gdy pozbawiali ziemi ludność zrabowanych przez się dzielnic polskich, gdy katowali dzieci we Wrześni, gdy z odwiecznych mieszkańców Polski zachodniej chcieli zrobić parjasów, którym domów postawić nie pozwalali.

Nie zmienili się ani na jotę.

Społeczeństwo swoje wychowują w zwierzęcej wprost nienawiści do wszystkiego, co nie jest niemieckie; dyszą żądzą krwawego odwetu i gdy tylko mogą, pokazują swą brutalną, do mordowania i masakry zawsze gotową pięść.

Nie wolno nam przechodzić obojętnie wobec tych faktów!

Nie mając możności reagowania bezpośredniego, przynajmniej w drodze żywiołowej manifestacji zaprotestujemy przeciw tak bezprzykładnemu w dziejach kulturalnych społeczeństw postępowaniu.

Stawmy się jak najliczniej dnia 19-go b. m. w niedzielę, po nabożeństwie w kościele katolickim, na wiecu protestacyjnym przed gmachem Starostwa, na którym wyrazimy zbiorowe nasze oburzenie i pogardę oraz uchwalimy rezolucję, kierując ją na ręce przedstawiciela Rządu Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.

„Nie będzie Niemiec pluł nam w twarz".

Włodawa, w maju 1929 r.

Komitet Organizacyjny:

Antoniewski Wacław	*Kowalczyk Andrzej*
Ber Aleksander	*Lembergier Szulim*
Błyskosz Józefat	*Pierzchlewski Bolesław*
Chorąży Franciszek	*Radzikowska Janina*
Dyrek Władysław	*Szulborski Kazimierz*
Fedyn Władysław	*Gryf-Zagajewski Jan.*

Komunalne Kasy Oszczędności.

Zdaje się, że szerszy ogół, a nawet inteligencja nie wie wiele o czynnościach i uprawnieniach Kas Komunalnych, nie wie o znaczeniu jakie Kasy te odgrywają w życiu państwowem.

Chciałbym więc choć częściowo zapoznać wszystkich z działalnością tych Kas.

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 13 kwietnia 1928 r., normując w w sposób jednolity dla całego obszaru Państwa ustrój Komunalnych Kas Oszczędności, jako ważnych czynników równowagi gospodarczej i uwzględniając wymogi postępu i rozwoju, oparło działalność Kas na podstawach silnych i pewnych.

Przedewszystkiem rozporządzenie to daje przywilej używania nazwy „Komunalnej Kasy Oszczędności", której nie mogą używać zakłady niezorganizowane na zasadach wspomnianego rozporządzenia, oraz nakłada obowiązek posiadania własnego statutu, jak również dokonywania ogłoszeń o operacjach Kasy, przez co działalność Kasy jest jawną.

Z drugiej zaś strony, nakładając na Związki Komunalne obowiązek zorganizowania Kasy i przyjęcia odpowiedzialności za jej zobowiązania, oraz kontroli nad jej działalnością, stwarza zasadę jawności, że Kasy Komunalne nie narażą na straty tych, którzy ulokowali w Kasie swoje kapitały.

Jako instytucje publiczne, Kasy Komunalne są dostępne dla ogółu ludności, bez różnicy jej uwarstwienia, czy to zawodowego, czy etnicznego, czy wyznaniowego.

Zadaniem ich jest przedewszystkiem gromadzenie oszczędności, a następnie udzielanie kredytów na cele gospodarcze i inwestycyjne, jak również załatwianie wszelkich zleceń w zakres bankowości wchodzących.

Będąc zakładami publicznemi, posiadają szczególne przywileje; wkładki na ich książeczki oszczędnościowe posiadają charakter funduszów ulokowanych z bezpieczeństwem prawnem (pupilarnem), a same te książeczki sa przyjmowane przez państwowe władze, urzędy i zakłady, jako wadja przy wszelkich przetargach, jako kaucje akcyzowe i celne, jako kaucje przy zawieraniu umów, oraz jako zabezpieczenie pieniężne z innych tytułów wymagane.

Podkreślę tylko najbardziej charakterystyczne momenty odnoszące się do wkładów przewidziane w statucie Kasy, a mianowicie:

1) Wkłady przyjmowane są począwszy już od 1 złotego na książeczki, które winny być wystawione na okaziciela, lub imiennie oznaczoną osobę.

2) Książeczka oszczędnościowa może opiewać tylko na gotówkę i stanowi dowód posiadania w Kasie wierzytelności w wysokości każdoczesnego jej salda.

3) Do umownego przeniesienia wierzytelności wynikającej z książeczki oszczędnościowej, nawet na imiennie oznaczoną osobę wystawionej, wystarcza wręczenie tej książeczki nabywcy wierzytelności.

4) Całkowita lub częściowa wypłata przez Kasę wierzytelności, wynikającej z książeczki oszczędnościowej, może nastąpić — nawet w przypadkach egzekucji — tylko za jej przedstawieniem.

Z powyższego więc widzimy, że najodpowiedniejszą instytucją w której winniśmy lokować swoje fundusze, są Komunalne Kasy oszczędności, gdyż z jednej strony, dając pełną gwarancję za bezpieczeństwo wkładów, z drugiej strony będąc instytucjami o charakterze społecznym i na zysk nieobliczonemi, uprzystępniają ludności tani kredyt, podnosząc tym sposobem dobrobyt obyobywateli.

Nie będę poruszał obecnie sprawy oszczędności, gdyż już kilkekrotnie na łamach „Ziemi Włodawskiej" była sprawa ta omawiana.

Obecnie mojem zadaniem było wskazanie, że częstokroć nie wiedząc o tem, że Komunalne Kasy dają pełną gwarancję za bezpieczeństwo wkładów, wielu obywateli woli przetrrzymywać wolną gotówkę u siebie w domu, co naraża ich przedewszystkiem na to, że wskutek słabego zabezpieczenia w domu, może częstokroć dorobek całego życia być zabrany przez złoczyńcę, lub też być strawionym przez pożar, nsstępnie że pieniądze składane w domu nie procentują, a najważniejsze, że ci co składają pieniądze w domu narażają przeż to na szkodę Skarb Państwa i siebie, bo nie mając funduszów na wewnętrznym rynku, Państwo musi uciekać się do pożyczek zagranicznych, obciążając tym sposobem ciężarami płaconych procentów wszystkich obywateli.

B. K.

Z powiatu.

Z gmin.

Godne naśladowania.

Rachmistrz Kasy p. o. w Romanowie, który za swą pracę miał otrzymać 400 zł. rocznie, zrzekł się połowy wynagrodzenia z tym warunkiem, aby każdy z radnych włożył 20 zł. do Kasy p. o. jako początek swych oszczędności.

Rzeczywiście — czyn w naszych czasach rzadki.

Rada gm. Romanów postanowiła zakupić przez Inspektorat hodowlany w Białymstoku 2 rasowe buhaje i knury na cele polepszenia rasy bydła i nierogacizny w swej gminie.

Oby każda z gmin chciała pójść za tym przykładem. Nie widzielibyśmy w powiecie takiej mizeroty wśród koni, jak dotychczas.

Ta sama gmina udzieliła 2 tysiące zł. tytułem subsydjum dla mleczarni w Rozwadówce.

O otwarciu tej mleczarni piszemy w nin. numerze.

I jeszcze ta sama gmina postanowiła dać słupy, niezbędne do połączenia telefonicznego z Wisznicami.

Powyższe uchwały mówią same za siebie. Brawo, gmina Romanów!.

Z Rady m. Włodawy.

Posiedzenia nowej Rady Miejskiej wypełnione były dotychczas przeważnie wyborami do różnych komisyj magistrackich.

Do komisji prawnej weszli: p.p. Świetliński, Koszyk i Goldfeder. Do Kom. rozbudowy miasta wybrano: inż. Radzikowskiego, Barenholca, Chorążego i Gezundhajta. Do Rady Szkolnej wybrano p. Bera. Pozatem wyłoniono komisję celem wyszukania odpowiednich placów na urządzenie nowych cmentarzy wszystkich wyznań, gdyż stare cmentarze są już przepełnione.

Nasze drogi.

Sprężyste kierownictwo Wydziału Drogowego, pozostające w energicznej dłoni p. inż. Radzikowskiego, zaczyna wreszcie wyciągać nasze bolączki drogowe na pierwszy plan i wprowadzać w czyn te wszystkie „zamierzenia", które w ubiegłych czasach pozostawały tylko... zamierzeniami. Już w sprawach utrzymania dróg w należytym stanie dostrzec można wielką poprawę: stały i troskliwy nadzór sprawił to, że dziś dróżników pracujących na szosach widzi się codziennie, czego dawniej można było nie dostrzec, okrągły rok. To też widzimy, że znikł luźny szaber, będący przekleństwem dla kół rowerzystów i końskich kopyt. Boki szos stale poprawiane przybierają

inny wygląd: znikają głębokie doły i porznięte koleje. Gdyby jeszcze ludność chciała przyzwyczaić się do tego, że do jazdy służy szosa, a nie zbocze, to zaoszczędziłoby się dróżnikom syzyfowej pracy stałego zagrabiania i wyrównywania miękkiej ziemi.

Pragnąc poinformować Czytelników o pracach nad nowemi drogami, zwróciliśmy się do Wydziału Drogowego o informacje. Okazuje się, że praca idzie w gorączkowem tempie, aby sezon wykorzystać najintensywniej. I tak: na drodze wojewódzkiej Wisznice — Rossosz buduje się 4 kilometry bruku i 3 kilometry szosy. Po ukończeniu tej drogi otrzymają miasta Lublin — Biała najkrótsze połączenie. Droga ta mimo całego ogromu pracy ma być ukończoną w bieżącym sezonie. Do tej pory 1 kilometr już został wykończony.

Linja Parczew — Sosnowica — Kołacze przybiera coraz realniejszą formę. Amerykański system budowy, polegający na prowadzeniu budowy w kilku punktach odrazu, daje doskonałe rezultaty. Budowane są odcinki: Parczew — Uhnin 3 kilometry, a następnie koło Sosnowicy i Wołoskowoli mniejsze odcinki. Na linji Kodeniec — Lubiczyn — 1 kilometr bruku i 1 kilometr szosy. Między Wyrykami a Lubieniem — 1/2 kilometra. Na linji Ostrów — Tarło w tym roku ma być wykończony 1 kilometr. Roboty wszędzie w toku.

Kto ma pojęcie o tem, czem jest budowa drogi, ile pochłania pracy, ten serdecznie się ucieszy sprawnością naszego Wydziału Drogowego. O tem, w jakim stanie znajdują się te prace podamy w nakrótszym czasie.

B.

Poświęcenie Spółdzielni Mleczarskiej.

Dnia 26 maja b. r. odbyło się uroczyste otwarcie Spółdzielni Mleczarskiej w Rozwadówce.

Po nabożeństwie, które odprawił ksiądz Proboszcz Danisiuk w miejscowym kościołku o godz. 1 p. p. przed mleczarnią licznie zebrała się ludność miejscowa, około 500 osób.

Wśród zaproszonych gości byli obecni pp. Horodyscy, Rościszewscy, niestrudzona p. Prawdzicowa z Juljanówki, Inspektor Samorz. p. Baranowski, miejscowy ks. prob. oraz ks. prob. z Motwicy i Horodyszcza, Kierownik Spółdzielni „Rolnik" z Parczewa p. Rudnicki, sekretarze gm. Wisznice i Romanów p.p. Smorczewski i Zieliński, jakoteż wiele innych osobistości.

W napięciu oczekiwano przybycia Pana Starosty, niestety oczekiwania zawiodły. (W zastępstwie p. Starosty wyjechał p. Kowalczyk, który ze względu na zepsucie się samochodu podczas jazdy nie mógł przybyć—przyp. Redakcji) o godz. 3-ej przecięcia wstęgi dokonał inspektor p. Baranowski, który w krótkich słowach streścił korzyści wpływające rolnikowi z mleczarni i zachęcał do współpracy. Następnie instruktor rolny p. Antoniak odczytał list Prezesa Okręgowego Związku Kółek Rolniczych p. Józefata Błyskosza, który to list brzmi, jak następuje:

Kochani Koledzy!

Z bólem serca muszę Wam, kochani koledzy, zakomunikować, że osobiście nie jestem w stanie przybyć na otwarcie Spółdzielni Mleczarskiej w Rozwadówce.

Niemniej jednak, dzieląc Wasze uczucie radości w tak uroczystym dniu, sercem i duszą jestem z Wami.

Wierzę, iż zakładając Mleczarnię, nie macie na myśli tylko osobiste zyski lub pochwały, od tego dalecy jesteście. Tworzycie ze zrozumieniem własnego dobra i dobra swych współbraci.

Odchylając się nieco od tematu, muszę zauważyć, jak Wasze Podlaskie serca musi rozpierać radość, iż doczekaliśmy czasów, gdzie nam nie urąga i, co lepsze, nie tropi nas żandarm rosyjski ani też pikielhauba niemiecka. Nie grożą nam ani więzieniem, ani też wygnaniem na Sybir za rzeczy, przed któremi obecnie muszą uchylić czoła Ci, którzy śledzą rozwój gospodarczo-społeczny ludu Polskiego. Darujcie, Koledzy iż powyższą zwrotkę wplotłem do łańcucha Waszych mozolnych prac nad tworzeniem teraźniejszości, lecz zdaniem moim, kto chce swe czyny okuwać w stal męstwa teraźniejszości, musi od czasu do czasu nawiązywać do przeszłości, a będzie to nam snądniej się wiązało.

Razem, Bracia! razem gromadą do zwycięstwa, a zwycięstwem naszem jest byt drobnego rolnika. W mocnym bycie rolnika jest przyszłość naszej największej Oblubienicy, ukochanej Macierzy — Polski.

Dla Niej żyć, dla Niej pracować i też za Nią umierać.

Że to dla nas „Podlasiaków" nie jest trudnem, udowodniliśmy przez historję z lat 1874-5 roku oraz 1920 roku.

Gdy będziemy w czynach swych pamiętali o Matuchnie Polsce, Ona o nas też nie zapomni.

Nawiązując do Waszej Spółdzielni Mleczarskiej, śmiem zauważyć: „Czyńcie zgodnie i w miłości bratniej", gdzie jest miłość bratnia, tam niema zwad i rodzi się wzajemne zaufanie.

Gdzie jest zaufanie wzajemne, tam powstaje siła która tworzy wielkie rzeczy. Początkiem zaś tych wielkich rzeczy, tym fundamentalnym czynem w gminie Romanów niech będzie Wasza Mleczarnia.

Wasz serdeczny przyjaciel i kolega

J. Błyskosz

Po odczytaniu listu p. Antoniak w ogólnych zarysach scharakteryzował znaczenie spółdzielczości dla rolnictwa, podkreślając, iż Rozwadówka zrozumiała ten ważny moment organizacyjny i dała dowód zrozumienia budując nową placówkę dochodowości, jaką jest Spółdzielnia Mleczarska.

Przemawiali jeszcze: Przewodnicząca Zw. Pracy Obywatelskiej Kobiet p. Prawdzicowa, która zwróciła się z apelem do kobiet, by zechciały zrozumieć czem jest mleczarnia i że od ich świadomości i spełnienia obowiązku zależy polepszenie bytu rolnika; p. Rosciszewski skreślił ważny czynnik gospodarczy jakim jest praca i umiejętne jej wykorzystanie w życiu gospodarstwa rolnego. P. Prokopiuk przedstawił warunki miejscowego życia Rozwadówki i postęp na polu gospodarczo-

społecznem ks. proboszcz z Rozwadówki i ks. pr. z Motwicy zachęcali gorącemi słowy do jedności i współpracy, życząc jaknajlepszego rozwoju mleczarni. Po poświęceniu Spółdzielni nastąpiła pierwsza przeróbka mleka, którego gospodarze dostarczyli około 140 litrów.

Po zwiedzeniu maszyn i urządzeń mleczarskich i zaznajomieniu się z warunkami i sposobem pracy, zaproszeni goście i członkowie spółdzielni udali się na wspólne przyjęcie, które odbyło się w domu p. Poleszuka, pod dyrektywą miejscowej Pani Nauczycielki. Wśród ogólnie ożywionego nastroju, miło przechodził czas urozmaicany deklamacjami gosp. wsi Ratajewicze p. Trofimiuka; pieśniami patrjotyczno-narodowemi i ludowemi przeplatano chwilę uroczystą.

Staropolska gościnność znowu zawitała pod słomianą strzechę. Współpraca i zainteresowanie wśród ludności rolniczej naszego powiatu coraz bardziej daje się uwidaczniać, budząc w duszy nadzieję lepszego jutra.

Przykład Rozwadówki godny naśladowania, niech on będzie pobudką dla innych miejscowości, które oby w swej pracy wykazały nie czcze słowa i narzekania, lecz dały dowód czynu, spełniając święty obowiązek względem siebie i swoich współbraci, a na pewno polepszą i powiększą swój dochód gospodarstwa rolnego.

Nowej placówce Spółdzielczej „Szczęść Boże".

Ze świata.

Ciekawy niezmiernie artykuł, charakteryzujący jasno obecne i przeszłe stosunki w Sowietach, zamieścił Il. Kurjer Codz. Niektóre ciekawsze ustępy tego artykułu podajemy poniżej:

Gdy Leninowi chodziło o przyciągnięcie na swoją stronę najliczniejszych rzesz ludności, ani na chwilę nie zawahał się ten niezrównany demagog, aby rzucić nieziszczalne obietnice: natychmiastowy pokój, zagarnięcia przemysłu i finansów przez robotników; samorzutne zarekwirowaine ziemi przez chłopów; samookreślenie narodów, wchodzących w skład Rosji; wyznaczenie dwumiesięcznego terminu, potrzebnego dla „całkowitego socjalizowania kraju".

Na tę przynętę rzuciła się politycznie ciemną ludność i haczyk przełknęła.

Okupiła to długą, okrutną, dziką wojną domową, a gdy się rzeź skończyła, zdziesiątkowany, osłabiony, przerażony lud — robotnicy i wieśniacy zostali przyciśnięci krwawą ręką własnej dyktatury.

Zaśpiewano im na różne nuty, że wolność jest przesądem burżuazji, że kara śmierci stanowi doskonałą broń w ręku rządu, że socjalizm nastąpi... kiedyś, lecz bardzo nieprędko; że marzenie o pokoju jest idjotyzmem i zdradą, gdyż należy podtrzymywać nigdy nie gasnącą rewolucję; zaprzężono robotników do pracy nadmiernej, rzuciwszy ich w otchłań głodu i nędzy; chłopom odbierano dobytek i plon ich roli, a za protesty stawiano pod mur; wolność i samookreślenie narodów zastąpiono wojną z niemi i jarzmem, jakiego nie znano w okresach najokrutniejszych carów.

Po haniebnym pokoju z Niemcami w Brześciu Litewskim, Lenin i Trocki, aby odwrócić uwagę od klęski moralnej, proklamowali rewolucję w Niemczech i nowy, na świetnych warunkach, poókj z „rządem Karola Liebknechta, Róży Luxemburg, Klary Zetkin i Jogichesa".

Gdy te nadzieje rozwiały się, rozpoczęto, w celu otumanienia partji, wojnę ze „szlachecką Polską", aby, jak pisał na rozkaz bolszewików ulubieniec carów, generał Brusiłow, „utopić zbrodniczy rząd Piłsudskiego we krwi zmiażdżonej armji polskiej"(!).

Nowe fiasko!

Towarzysze: Tuhaczewskij, Kamieniew, Gay-chan, Budienny i Woroszilow z mocno pobitemi obliczami powrócili do Kremla, gdzie zmuszeni byli wysłuchać iście rosyjskich, so czystych, dosadnych, trzypiętrowych komplementów od towarzyszy z „wcika", „ispołkoma" i „rewwojensowieta".

Wygłali się jak mogli a że łgali, jak najęci. tego dowiódł marszałek Piłsudski w swojej pracy „Rok 1920".

* * *

Dyktatura proletarjatu w Rosji stała się „dyktaturą łgarzy".

Łgał Lenin od początku i do końca, świadomie i nieświadomie,

Łgał Trockij w Brześciu i o Brześciu, aż zadał mu kłam uczciwy i nieszczęśliwy generał Skałłon, puszczając sobie kulę w głowę i pozostawiając oskarżający bolszewików list.

Łgał Trockij, pisząc o testamencie Lenina, którego nie przyznaje Stalin. Łgał niezręcznie, bo widocznie zestarzał się na dobre „towarzysz Leon i zapomniał że w swojej „Prawdzie o Rosji Sowieckiej" napisał był, iż posiadał upoważnienie Lenina z jego podpisem „in blanco" na wszystko, co żywnie postanowi Trockij. Na takim papierku z podpisem, a bez tekstu można wypisać wszystko: od weksla do „testamentu" włącznie tembardziej, że wtedy Lenin już „prowadził Rosję sparaliżowaną prawicą", jak pisał o nim jeden z nadwornych poetów dogorywającego dyktatora.

Łgał i łże Stalin, bo samobójca A. Joffe cośniecoś pisze o tem w swoim liście przedśmiertnym a była to chyba jedyna okoliczność, przy której nawet komisarze bolszewiccy mówią prawdę,

„Dyktaturę kłamstwa" zrozumieli wszyscy.

Bliski Stalinowi członek „Politbiura", gruzin Mdiwani, domaga się wolności dla Gruzji.

Ukraińscy nacjonaliści prowadzą bierną walkę z najeźdźcami z Moskwy, niszczącej i ogałacającej ten żyzny kraj; Kirgizi, Turkmeni, Chiwa i Buchara walczą zbrojnie o swoją niepodległość; rośnie separatyzm Syberji, gdzie miejscowy "Lenin" — towarzysz Smirnow, zdaje się; przychylnem okiem spogląda na tych, którzy dążą do oderwania się od oszalałej Rosji.

Zrozumieli oszałamiające oszustwo Kremlu chłopi i tworzą potężny związek, wywierający coraz wyraźniejszy wpływ na instytucje sowieckie. Milczący, cierpliwy, ponury chłop tymczasem ma dość wojny i zmiennych rządów, lecz to wcale nie znaczy, że nie potrafi rozszarpać po miastach komisarzy, wystrojonych w skórzane kurtki, żarłocznych pasożytów, za jakich uważa całą bjurokrakcję sowiecką.

Wieś po cichu wyniszczyła już doszczętnie komunizujących chłopów, nauczycieli-komunistów, młodzież komunistyczną, a nawet szczególnie znienawidzonych urzędników sowieckich.

Może te kilka słów prawdy ochłodzą naszych domorosłych bolszewików i przekonają, że rządy bolszewickie stoją jednak na bardzo glinianych nogach...

Korespondencje.

Z Koła Młodz. w Sławatyczach.

Istniejemy już jako organizacja od 1924 r. i co najważniejsze — w pracy swej nie załamaliśmy się dotąd, chociaż przeżywaliśmy różne okresy. Liczba członków Koła wahała się od 70 do 25, zależnie od warunków pracy, między innemi — od stosunku proboszcza do naszych prac.

Borykając się z przeciwnościami, doszliśmy w bieżącym roku do 87-miu członków.

W ubiegłym roku postanowiliśmy przystąpić wspólnie ze Strażą Ogniową do budowy Domu Ludowego. Uchwaliliśmy więc budżet dość duży, bo opiewający na kwotę 800 zł. w przychodzie i rozchodzie. Kiedy jednak zabraliśmy się do pracy — wypracowaliśmy 1934 zł. 56 gr. Z tego wydaliśmy 1682 zł. 95 gr. (na zakup materjałów budowlanych 780 zł.) Od kwietnia roku ubiegłego do kwietnia roku bieżącego urządziliśmy 8 przedstawień, 10 zabaw i 3 obchody. Posiadamy bibljotekę, składającą się z 213 tomów wartości 519 zł.

W dniu 7.IV. odbyliśmy doroczne zebranie, na którem uchwaliliśmy preliminarz, przewidujący dochody w kwocie 2200 zł., ale będziemy się go starali wykonać jeszcze lepiej. Postanowiliśmy zorganizować w lecie wycieczkę do szkoły rolniczej w Kołpinie. Założymy też kasę pożyczkowo-oszczędnościową przy Kole. Na zakup książek przeznaczamy 220 zł. Prezesem Koła w dalszym ciągu pozostał kol. Dajczman.

Postanowiono zorganizować kursy rolnicze; święto wiosny i loterję fantową.

Doszliśmy do tego wspólną pracą. Zachęcamy też wszystkie Koła, aby sobie wybiły z głowy wszystkie rozłamy i wzięły się do pracy. Życzymy też Kołom, które należą do C. Z. M. W. jaknajlepszych wyników pracy.

O tem, jak będziemy swe prace wykonywać — napiszemy.

St. Trybuchowicz *P. Ludkiewicz.*

Od Redakcji. Jest to jeszcze jedno zaprzeczenie temu, w co tak chętnie wierzą ludzie: że u nas wszystko śpi, nic się nie robi. Brawo, Sławatyczanie! Tylko wytrwajcie!

Z Parczewa.

Obchód 3-go Maja.

I u nas w Parczewie dzień 3 Maja był prawdziwą uroczystością Narodową. Komitet Obchodu, składający się z przedstawicieli wszystkich Władz i Organizacji wywiązał się z zadania, trzeba przyznać, dość dobrze. Nie zapomniano o najmniejszym szczególe.

Już w przededniu 2 maja o 9 wieczorem nasza Straż Ochotnicza ze swoim naczelnikiem p. Lubinkowskim i orkiestrą przeszła z pochodniami przez ulice miasta, podnosząc nastrój ludności.

Ranek 3 Maja był prawdziwą, piękną majową, słoneczną, jasną radosną jutrzenką, a życiodajne słoneczko prawie na oczach ożywiało przyrodę i wlewało otuchę w nas mieszkańców, że ten jasny dzień jest nagrodą za te długie lata, kiedy nad nami pastwili się nasi zaborcy, a teraz nastał czas naszej radości i wesela, ale jednocześnie i pracy dla naszej Ojczyzny, tylko już pracy Narodu Wolnego, który mając Słońce i Miłość do Swego Kraju „nie da ziemi skąd nasz ród".

Na uroczyste nabożeństwo w naszym kościele parafjalnym licznie zebrała się nasza ucząca się młodzież ze swymi Przełożonymi, Strzelcy, Straż Ochotnicza, Przedstawiciele Władz i Organizacji tak, że kościół zaledwie mógł pomieścić przybyłych, bo oprócz wymienionych bardzo licznie przybyli obywatele miasta i jego okolic.

Po uroczystej mszy św. i okolicznościowem przemówieniu przez ks. prefekta Zielińskiego wyruszył pochód do pomnika Wolności.

Na czele pochodu we wzorowym porządku poza orkiestrą i Strzelcem z bronią szła nasza ukochana młodzież ucząca się, nasza nadzieja, nasza chluba. Miło było patrzeć na te radosne twarze, można było wyczytać, że młodzież to czuje i myśli, a czynić będzie tak, jak to robić powinien każdy Polak, prawdziwy syn swojej Ojczyzny.

Za młodzieżą szła Straż Och. Ogniowa, Harcerze, Przedstawiciele Duchowieństwa, Władz, Organizacji, obywatele miasta i okolicznych wsi.

Przy pomniku Wolności P. Jurzyk wygłosił przemówienie, wyjaśniając znaczenie 3 Maja. Przemówienie krótkie, ale bardzo treściwe, wypowiedziane wyraźnie przykuło uwagę wszystkich zebranych i było wysłuchane z wielką uwagą.

Wzniesiony przez mówcę okrzyk „Niech żyje 3 Maj, niech żyje Wolny Naród Polski, niech żyje Prezydent Ignacy Mościcki i niech żyje Pierwszy Marszałek Polski Józef Piłsudski" był powtórzony wielokrotnie i entuzjastycznie przez wszystkich uczestników pochodu.

Po przemówieniu wszyscy zebrani odśpiewali „Rotę".

Defiladę Strzelca, Straży Ogniowej i Harcerzy przyjął Komitet Obchodu z Przedstawicielami Władz i Organizacji Społecznych.

Strzelcy, Straż i Harcerze przemaszerowali prawdziwie dziarsko, wzbudzając zachwyt swoją sprężytością i pięknym wyglądem,

Po defiladzie Straż z orkiestrą przeszła przez ulice miasta, radośnie witana przez ludność.

Po południu odbyły się zawody, biegi, rzucanie dyskiem, oszczepem i t. p. O g. 7 wieczorem w Remizie Straży Ogniowej odbyła się Uroczysta Akademja z bardzo urozmaiconym programem, na który złożyło się przemówienie, śpiewy, deklamacje, wykonane przez uczącą się młodzież bardzo dobrze. Sala na Akademji była szczelnie zapełnioną.

W dniu 3 maja była zorganizowana zbiórka na Macierz Szkolną.

Wrażenie uroczystości 3 maja będzie długotrwałe.

W. Samulik
miesz. m. Parczewa.

3 Maja w Tyśmienicy.

W dniu 3 maja r. b. odbył się uroczysty obchód w Tyśmienicy, urządzony staraniem miej-

scowego Koła Młodzieży wspólnie z Oddziałem Przysposob. Wojskowego.

Program obchodu był następujący:

Rano o godz. 11 zbiórka na gościńcu między szkołą a gminą w Tyśmienicy. Oddział P. W. złożony z 25 ludzi ze sztandarem i muzyką otwierał pochód, który przeszedł ulicą do grobu Nieznanego Żołnierza: Tam odśpiewano hymn narodowy, zaś miejscowy nauczyciel p. Struk wygłosił mowę o znaczeniu Konstytucji 3 Maja.

Po przemowie i odśpiewaniu „Jeszcze Polska nie zginęła" uformował się pochód, który powrócił przed gminę. Przed gminą stanęli: z ramienia Podkomitetu Przysposob. Wojsk. pp. Sawicz Mieczysław, z Rady Gminnej, Antoni Lis, sołtys wsi Paweł Bzoma i Stanisław Zakrzewski sekretarz, ze szkoły Antoni Struk i przedstawiciel Policji Państwowej St. Skrobowski, przed którym Oddział P, W. przemaszerował i przedefilował w największym porządku.

Po pochodzie odbyły się zawody: Bieg do mety na 200 mtr. Pierwszą nagrodę otrzymał Werduch Bronisław, który w 32 sekundach przybiegł do mety, drugą nagrodę otrzymał Leon Bloch. Dalsze zawody skok wdal do 4 mtr., pierwszą nagrodę otrzymał Tkaczyk Jan, drugą Werduch Bronisław, oraz skok wzwyż do wysokości 1 mtr. 35 cm: pierwszą nagrodę otrzymał Józef Bzoma, drugą Werduch Bronisław.

Zawody odbywały się bardzo interesująco i wypadły bardzo ładnie, czego dowodzi licznie zebrana publiczność, która przypatrywała się zawodom aż do ich zakończenia.

W czasie pochodu, defilady i zawodów przygrywała muzyka.

Wieczorem tegoż dnia odbył się uroczysty wieczór, urządzony staraniem Koła Młodzieży i Przyspos. Wojsk., który zgromadził dużo gości.

Po przemowie, śpiewach, deklamacjach i ćwiczeniach gimnastycznych drużyny żeńskiej odegrano dwie sztuczki p. t. „Chrapanie z rozkazu" i „Majster i czeladnik".

Dzień 3 maja w Tyśmienicy był bardzo ruchliwy, dzięki tym imprezom i stosownemu programowi uroczystości przygotowanych przez Koło Młodzieży i Przysposobienia Wojskowego.

Antoni Zalewski.

Z gminy Opole.

Pierwszy występ Ochotniczej Straży Pożarnej z Podedwórza.

Wszyscy wiedzą, że jedną z najstraszliwszych klęsk żywiołowych są pożary. Nie będę dowodził słuszności powyższego twierdzenia, gdyż każdy się z tem zgodzi, chcę tylko zwrócić uwagę na wypadek, który ostatnio miał miejsce w Zaliszczu. Wybuchł tu dnia 14 maja b. r. przed godz. 8 rano pożar. Z niewiadomej dotychczas przyczyny zapaliły się dwa budynki, należące do kilku rodzin żydowskich. Płomienie z błyskawiczną szybkością poczęły ogarniać wysuszone, słomiane strzechy i w kilka minut oba domy stały się pastwą rozszalałego żywiołu. O ratunku trudno było myśleć, gdyż ludność jak zwykle o tej porze porozchodziła się w pole.

Trzask pękających krokwi i syk ognia mieszał się z wrzaskiem nieszczęśliwych żydów, którzy bezradnie biegali dokoła domu, usiłując coś stamtąd wydostać. Zaalarmowana ludność porzuciła narzędzia swej pracy i z furją rzuciła się do ratowania, starając się przynajmniej ochronić zagrożone, leżące w sąsiedztwie płonących budynki. Dzięki tym wysiłkom pożar udało się częściowo zlokalizować, choć groźba jego nie przestała wisieć nad wsią.

I oto ni stąd ni z owąd w 20 do 25 minut przyjechała co koń wyskoczy Ochotnicza Straż Pożarna z Podedwórza, pod dowództwem p. Jakubowicza.

Szybko, energicznie i planowo zabrała się do zupełnego ugaszenia pożaru, zalewając strumieniami wody, bądź też rozrywając bosakami płonące części budynków. Tymczasem ludność, o ile przed przybyciem Straży dokonywała cudów poświęcenia i odwagi — po jej przybyciu zachowywała się wprost karygodnie.

Zdała na łaskę i niełaskę kilkunastu ochotników bądź co bądź groźny pożar, a sama lekkomyślnie poczęła rozchodzić się do roboty, szczęśliwa, że im ciężar zdjęto z głowy. Dochodziło nawet do ostrej wymiany słów, a nawet bójek między rozdrażnionymi strażakami i obojętną publicznością. Mimo to pożar do ostatniej iskry ugaszono i zabezpieczono. Ochotnicza Straż Pożarna z Podedwórza popisała się na pierwszy raz dzielnie, tembardziej, że odległość między Zaliszczem a Podedwórzem wynosi przeszło 5 klm. Na wszczęty alarm, rzucili członkowie Straży pracę, pozaprzęgali konie, których trudno w obecnym czasie znaleść; w 20 do 25 minut byli już na miejscu wypadku. Jest to bezsprzecznie rekord.

To też energja i sprawność Ochotniczej Straży Pożarnej z Podedwórza zasługuje w zupełności na uznanie, a jej akcja na poparcie. Z tego wniosek; Ochotnicze Straże Pożarne powinniśmy wszyscy popierać, a nie rzucać kłód pod nogi ludziom, którzy bezinteresownie poświęcają swe życie, dla uratowania mienia bliźniego.

Chrzanowski Eugenjusz.

WYCIĄG

Z protokułu № XXVII. plenarnego posiedzenia Sejmiku Powiatowego we Włodawie, odbytego w dniu 28 lutego 1929 r.

Przewodniczył: Starosta Powiatowy, p. Paweł Ćwikliński.

Protokułował: Sekretarz Sejmiku, p. J. Gryf-Zagajewski.

Obecni: 35 Członków Sejmiku Powiatowego na ogólną liczbę wszystkich Członków Sejmiku 35.

Stosownie do artykułu 28 i art. 29. Dekretu z dn. 4 lutego 1919 r. posiedzenie odbyło się prawomocnie, jak również prawomocnie powzięta została następująca uchwała:

Odnośnie do § 35. dochodów zwyczajnych budżetu na rok 1929/30 — jednogłośnie powzięta została następująca.

UCHWAŁA № 24

Włodawski Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił wprowadzić i pobrać na rzecz Włodawskiego Pow. Zw. Kom. w okresie budżetowym 1929/30 roku, samoistny podatek komunalny od gruntów państwo-

wych. położonych na obszarze powiatu Włodawskiego, w ogólnej kwocie zł. 3.345 na podstawie równocześnie uchwalonego statutu podatkowego w brzmieniu następującem:

STATUT

o samoistnym podatku komunalnym od gruntów państwowych.

Na podstawie art. 2 ust. 2, względnie art. 4 ust. 6. Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94 poz. 747) wprowadza się na rzecz Włodawskiego Powiatowego Związku Komunalnego podatek od gruntów państwowych.

§ 1.

Przedmiot opodatkowania stanowią grunty będące własnością Skarbu Państwa.

§ 2.

Do uiszczenia podatku obowiązany jest Skarb Państwa, względnie dzierżawcy gruntów państwowych.

§ 3.

Celem wymiaru podatku przeprowadza się klasyfikację gruntów z odpowiedniem zastosowaniem przepisów art. art. 126—128 ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich (Tom V Zbioru Praw z 1903 r.) tudzież przepisów § § 7 i 8 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 9 września 1920 r. (Dz. U. R. P. № 97 poz. 639), nadto zaś w gminach miejskich przy uwzględnieniu art. 272 powołanej wyżej ustawy rosyjskiej o podatkach bezpośrednich.

§ 4.

Stawki podatku odpowiadają normom dodatku komunalnego, wyznaczonego dla podobnych sąsiednich gruntów prywatnych.

§ 5.

Terminy poboru samoistnego podatku komunalnego od gruntów państwowych odpowiadają terminom poboru państwowego podatku gruntowego.

§ 6.

O wymierzonym podatku zostaje zawiadomiony nakazem płatniczym każdy płatnik indywidualny.

§ 7.

Odwołania w sprawach wymiaru podatku wnosić należy w terminie i trybie przewidzianym art. 48 Ustawy z dnią 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. uregul. fin. komun.

§ 8.

Nieuiszczony w terminie podatek ściągnięty będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, według postanowień ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 73 poz. 721) zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. № 46 poz. 401)

§ 9.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze podatku podlegają karze do wysokości zł. 300, — o ile wykroczenie nie jest karalne na podstawie art. art. 62—66 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. komun.

§ 10.

Przepisy wykonawcze niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy.

§ 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władze Nadzorcze z dniem ogłoszenia za pośrednictwem Urzędów Gminnych i miejscowej prasy.

Sekretarz Sejmiku — Przewodniczący Wydziału Pow.-Starosta
Jan Gryf-Zagajewski — *Paweł Ćwikliński*

Statut powyższy zatwierdzony został reskryptem Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 6 kwietnia 1929 r, za № 1054/Sm

WYCIĄG

z protokułu № XXVII. plenarnego posiedzenia Sejmiku Powiatowego we Włodawie, odbytego w dniu 28 lutego 1929 r.

Przewodniczył: Starosta Powiatowy, p. Paweł Ćwikliński.

Protokułował: Sekretarz Sejmiku, p. J. Gryf-Zagajewski.

Obecni: 35 Członków Sejmiku Powiatowego na ogólną liczbę wszystkich Członków Sejmiku 35

Stosownie do art. 28 i art. 29 Dekretu z dnia 4 lutego 1919 r. posiedzenie odbyło się prawomocnie, jak również prawomocnie powzięta została następująca uchwała:

Odnośnie do § 36 dochodów zwyczajnych budżetu na rok 1929/30 — jednogłośnie powzięta została następująca:

UCHWAŁA № 25

Włodawski Sejmik Powiatowy jednogłośnie uchwalił wprowadzić i pobrać na rzecz Włodawskiego Powiatowego Związku Komunalnego w okresie budżetowym 1929/30 roku, opłaty od umów o przeniesienie własności nieruchomości, położonych na obszarze gmin wiejskich powiatu Włodawskiego w ogólnej kwocie zł. 18 000 na podstawie równocześnie uchwalonego statutu, w brzmieniu następującem:

STATUT

o opłatach od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

§ 1.

Na podstawie art. 13 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych (Dz. U. R. P. № 94 poz. 747) w brzmieniu art. 3 Rozp. Prezydenta R. P. z dnia 22.III.1928 r. (Dz. U. R. P. № 36 poz. 335) wprowadza się na rzecz Włodawskiego Powiatowego Związku Komunalnego opłatę komunalną od umów o przeniesieniu własności nieruchomości.

§ 2.

Opłacie tej podlegają umowy o odpłatne przeniesienie własności nieruchomości, położonych na obszarze gmin wiejskich powiatu Włodawskiego, które podlegają państwowym opłatom stemplowym.

§ 3.

Opłata pobierana będzie w ogólnej wysokości połowy państwowej opłaty stemplowej, przyczem z wpływów osiągniętych z powyższych opłat Włodawski Pow. Zw. Kom. odstępuje 50% na rzecz tej gminy wiejskiej, na której terenie położona jest nieruchomość.

Do uiszczenia tej opłaty obowiązani są so-

lidarnie zbywca i nabywca, o ile nie jest w umowie zobowiązany jeden z nich pojedyńczo.

§ 4.

Wymiar i pobór opłaty uskutecznią Wydział Powiatowy, który może ze swej strony upoważnić do tej czynności organa, pobierające państwową opłatę od umów o przeniesienie własności nieruchomości.

Za czynności tych organów przy wymiarze i poborze opłaty komunalnej może być im przyznane z funduszów Włodawskiego Pow. Zw. Kom. wynagrodzenie do wysokości 4% pobranej opłaty.

§ 5.

Płatnicy opłaty komunalnej w wypadku gdy pobierana jest bezpośrednio przez Wydział Powiatowy, winni przedstawić temuż Wydziałowi Powiatowemu najdalej w ciągu dni 14-tu po sporządzeniu aktu i uiszczeniu opłaty państwowej, wszystkie dane, dotyczące wymiaru tej opłaty. Wymiar opłaty komunalnej Wydział Powiatowy uskutecznia na podstawie powyższych danych tudzież innych danych, otrzymanych w sposób, przewidziany w art. 44 Ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. komun.

§ 6.

Wymierzoną przez Wydział Powiatowy opłatę komunalną winien płatnik uiścić do dni 14-tu po doręczeniu nakazu płatniczego. O ile zaś opłata pobierana jest przez organa, uprawnione do poboru opłaty państwowej, winna być uiszczona równocześnie z opłatą państwową.

§ 7.

Odwołania w sprawach wymiaru opłaty komunalnej wnosić należy w terminie i trybie, przewidzianym w art. 48 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. komun.

§ 8.

Nieuiszczona w terminie opłata ściągnięta będzie w drodze przymusowej z doliczeniem kosztów egzekucyjnych i kar za zwłokę, według postanowień Ustawy z dnia 31 lipca 1924 r. (Dz. U. R. P. № 73 poz. 721) zmienionej częściowo rozporządzeniem Prezydnta R. P. z dnia 17 maja 1927 r. (Dz. U. R. P. № 46 poz. 401).

§ 9.

Wykroczenia przeciwko przepisom o wymiarze i poborze opłaty komunalnej podlegają karze do wysokości zł. 300, o ile wykroczenie nie jest karalne art. 62—66 ustawy z dnia 11 sierpnia 1923 r. o tymcz. ureg. fin. komun.

§ 10.

Przepisy wykonawcze do niniejszego statutu wyda Wydział Powiatowy.

§ 11.

Statut niniejszy wchodzi w życie po zatwierdzeniu przez Władze Nadzorcze z dniem ogłoszenia za pośrednictwem Urzędów Gminnych i miejscowej prasy.

Sekretarz Sejmiku
Jan Gryf-Zągajewski

Przewodniczący Wydz. Pow. - Starosta
Paweł Ćwikliński

Statut powyższy zatwierdzony został reskryptem Pana Wojewody Lubelskiego z dnia 10 kwietnia 1929 r., za № 1052/sm.

DZIAŁ URZĘDOWY

WOJEWODA LUBELSKI

Zawiadamiam, że z rozkazu Ministra Spraw Wojskowych, wydanego na mocy art. 77 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym zostają powołani w roku bieżącym na 4-ro wzgl. na 6-cio tygodniowe ćwiczenia wojskowe:

Powołanie szeregowych rezerwy na ćwiczenia wojskowe w 1929 r.

1) **W piechocie i czołgach:** podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903 i podoficerowie rez. r. 1896.

2) **W kawalerji**: wszyscy starsi szeregowcy i podoficerowie rez. r. 1903 i podoficerowie rezerwy r. 1896.

ponadto: szeregowcy rezerwy r. 1903 następujących specjalności: obsługa C. k. m. łączność, pionierzy, sam. panc.

3) **W artylerji**: a) we wszystkich rodzajach artylerji przeciwlotniczej.

Podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903 oraz podoficerowie rezerwy r. 1896, zaś

b) w artylerji przeciwlotniczej niektóre kategorje specjalistów,

c) w pomiarach artylerji niektórzy podoficerowie i bombardjerzy rezerwy, którzy ukończyli kurs specjalizujący w Centr. Szkole Pomiarów Artylerji.

4) **W aeronautyce**: podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903, ponadto: a) **w pułkach lotniczych** podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1902, następujących specjalności: telefoniści, radjotelegrafiści, radjomechanicy, mechanicy, fotolaboranci kierowcy samochodowi, motocykliści, meteorolodzy, i rusznikarze.

b) Kierowcy samochodowi r. 1904 i 1901.

w balonach: podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1902 następujących specjalności: telefoniści, szykowacze, meteorolodzy, kierowcy samochodowi i motocykliści.

5) **W saperach i saperach kolejowych**: podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903 i podoficerowie rezerwy r. 1896,

ponadto podoficerowie i szeregowcy rezerwy ze wszystkich roczników następujących kategoryj: specjaliści miotaczy ognia, specjaliści monterzy mostów, mający przydział mob. do baonu mostowego, specjaliści reflektorzyści podsłuchowi mający przydział mob. do baonu elektrotechnicznego.

6) **W łączności**: a) w pułkach i baonach łączności wszyscy podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903 i następujące kategorje podoficerów rezerwy r. 1896, telegrafiści, telemechanicy, budowlani, kierowcy sam., motocykliści.

b) w pułku radjotelegraficznym następujące kategorje podoficerów i szeregowców rezerwy r. 1903 i podoficerów rezerwy r. 1896: specjaliści radjo telegrafiści, radjomechanicy i kierowcy samochodowi.

7) **W samochodach**: podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903 i podoficerowie rezerwy r. 1896.

Kierowcy samochodowi r. 1901.

8) **W żandarmerji**: szeregowi rezerwy r. 1903, tylko żandarmi.

9) **W taborach**: podoficerowie rezerwy r. 1903

10 W służbie **zdrowia, uzbrojenia,** intendentury.

Podoficerowie rezerwy r. 1903.

Ponadto: W służbie zdrowia szeregowi rezerwy ze wszystkich roczników, posiadający ukończone kursy ratownictwa przeciwgazowego w baonach sanitarnych i dezynfektorzy.

11) W służbie weterynaryjnej: podoficerowie i szeregowcy rezerwy r. 1903, którzy mają ukończony kurs podoficerski i fachowego wyszkolenia san. wet. i podkowniczego w b. Okr. Szpitalach Koni.

12) W marynarce wojennej: podoficerowie i marynarze rezerwy r. 1903 jedynie mający przydział mob. do flotylli pińskiej.

Wymienieni wyżej podoficerowie i szeregowcy rezerwy zostaną powołani:

1) w piechocie, czołgach, kawalarji, artylerji (za wyjątkiem artylerji przeciwlotniczej i pomiarów artylerji), saperach, saperach kolejowych, samochodach i marynarki wojennej:

a) szeregowcy na 4 tygodnie.

b) podoficerowie na 6 tygodni.

2) w artylerji przeciwlotniczej, pomiarach artylerji, lotnictwie, w balonach, łączności, żandarmerji, taborów, zdrowia, intendentury, uzbrojenia, weterynarji i służbie lotniczej — na 6 tygodni.

Wymienione wyżej kategorje rezerwistów powołane zostaną w kilku turnusach w czasie od 3 czerwca do października.

Pierwszy turnus rozpoczyna się dnia 3 czerwca.

II. Sposób stawienia się powołanych na ćwiczenia.

Szeregowi rezerwy, objęci powyższym rozkazem o powołaniu na ćwiczenia wojskowe w r. b. otrzymają od powiatowego Komendanta Uzupełnień, imienną kartę powołania z wyznaczeniem formacji i terminu stawiennictwa, i winni się stawić w formacji w dniu i godzinie wyznaczonej w karcie powołania. Rezerwista obowiązany jest przynieść z sobą i przedstawić w formacji swoją książeczkę wojskową i kartę mob.

III. Zwolnieni od powołania na ćwiczenia w r. b.

Zwolnieni w roku 1929 z ćwiczeń są szeregowi rezerwy, którzy:

a) w bieżącym roku zostali zwolnieni do rezerwy, lub stale urlopowani po ukończeniu przepisanej służby w wojsku stałem,

b) odbyli już całkowicie przepisane ustawą ćwiczenia w rezerwie,

c) na podstawie zezwolenia władzy wojskowej przebywają w okresie ćwiczeń zagranicą, lub którzy otrzymali zezwolenie na dłuższy wyjazd zagranicę przed niniejszem ogłoszeniem,

d) posiadają niebieskie karty mobilizacyjne,

e) posłowie do Sejmu i Senatorowie, Ministrowie i Podsekretarze Stanu,

f) osoby pełniące służbę czynną w policji państwowej, w policji Województwa Śląskiego i funkcjonarjusze pełniący służbę w więzieniu Sw. Krzyża.

Osoby wyłączone od spełnienia powszechnego obowiązku wojskowego na mocy ustawy o powsz. obow. wojsk. ćwiczeń rezerwy nie odbywają.

IV. Przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na turnus następny tego samego roku kalendarzowego.

Szeregowi rezerwy, którzy otrzymają kartę powołania, a którzy z ważnych powodów wymienionych w art. 487 względnie w 470 i 473 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym, następnie, ktorzy ze względu na śmierć lub nieszczęście w rodzinie lub z innych nadzwyczajnych powodów pragnęliby uzyskać przesunięcie okresu odbycia ćwiczeń na termin późniejszy, niż ten, który wyznaczony im został w karcie powołania, mogą wnieść do tej P. K. U., która wystawiła kartę powołania, odpowiednio umotywowaną i udokumentowaną prośbę.

Rozpatrywane będą tylko takie prośby i wnioski o odroczenie ćwiczeń względnie przesunięcie turnusu, ktore wpłyną na dwa tygodnie przed rozpoczęciem pierwszego turnusu ćwiczeń i na 4 tygodnie przed rozpoczęciem każdego następnego.

Wnioski i prośby nadsyłane po tym terminie nie będą uwzględniane.

Podania o zwolnienie z ćwiczeń należy wnosić do P. K. U., a nie do D. O. K. lub do M. S. Wojsk.

Podania przesłane bezpośrednio do M. S. Wojsk. lub D.O.K. będą odsyłane do P. K. U. bez rozpatrywania.

Do próśb tych nie należy dołączać kart powołania.

Jeżeli powołany na ćwiczenia na skutek wniesionej prośby nie otrzyma odroczenia przed terminem stawiennictwa, oznaczonym w karcie powołania winien bezwzględnie stawić się na ćwiczenia w terminie wyznaczonym w karcie powołania.

Władze państwowe, samorządowe, instytucje społeczne pracujące dla wojska mogą zgodnie z § 489 rozporządzenia wykonawczego do ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wystąpić, z urzędu o odroczenie ćwiczeń powołanych kartami imiennemi frnkcjonarjuszy na termin późniejszy, wnosząc im imienne reklamacje że ze względu na rok służby nie będą mogli zastąpić innymi w czasie trwania ćwiczeń.

V. Postanowienia karne.

Szeregowi rezerwy, którzy z własnej winy spóźnią się na ćwiczenia i stawią się w formacji po terminie, wyznaczonym im w kartach powołania, będą pociągnięci — zależnie od okoliczności do odpowiedzialności dyscyplinarnej lub karnej za niewypełnienie rozkazu powołującego ich do służby wojskowej w terminie nakazanym.

Szeregowi rezerwy winni niestawienia się na ćwiczenia wojskowe mimo wezwania rozkazem im doręczonym albo ogłoszonym, będą doprowadzeni przymusowo i pociągnięci do odpowiedzialności karnej stosownie do postanowień art. 126 ustawy o powszechnym obowiązku wojskowym wlg § 92 (113) Kodeksu Karnego Wojskowego, o ile nie ulegną karze za dezercję.

Za wojewodę Lubelskiego
Kierownik Wydziału Wojskowego
T. Chmielnikowski.

№ 1103

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski, mający kancelarję w m. Włodawie przy ul. Sadowej, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 3 Lipca 1929 r. od godz. 10 rano w Wisznicach na wygonie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Ignacego Rucińskiego, składających się z domu i chlewu na rozbiórkę oszacowanych na zł. 300

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 21 Maja 1929 r.

Komornik Sądowy *Skibniewski*

№ 1044

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski, mający kancelarję w m. Włodawie, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano we Włodawie odbędzie się licytacja ruchomości należących do Moszka Różanki składających się z narzędzi rolniczych oszacowanych na zł. 4750

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 Maja 1929 r.

Komornik Sądowy *Skibniewski*

Ewidencja „Orląt" podaje do wiadomości, że została zreorganizowana i przeniesiona z ul. Koralnickiej 4 na ul. Krzywą 10 l. p. we Lwowie Wymiana starych odznak na nowe odbywa się w dalszym ciągu.

Na fundusz dyspozycyjny.

Na fundusz) odrzucony przez Sejm (walka ze szpiegostwem; złożono; Pani Helena Wojnowa z Ludwiczyna 5 zł. i pani Zofja Lipkowska 5 zł; razem 10 zł.

Zbiórka.

Staraniem Zw. Pr. Ob. Kobiet odbyła się dnia 28 IV. zbiórka uliczna, która dała dochodu 126 zł. 6 gr. Dnia 9 V. odbyło się przedstawienie dla dzieci, z czego otrzymano 121 zł. czystego dochodu

Dochód przeznaczony został na uruchomienie Przedszkola.

Sekretarka *Kadłubowska*, Kierow. Sek. Kult.Ośw. *J. Radzikowska.*

№ 39

Ogłoszenie

Komornik Sądowy na powiat Włodawski w m. Włodawie na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 19 czerwca 1929 r. od godz. 10 rano w Szumince odbędzie się licytacja ruchomości należących do Stefana i Antoniny małż. Oleszko składjących się z inwentarzy oszacowanych na zł. 1160

Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

m. Włodawa, dnia 15 Maja 1929 r.

Komornik Sądowy *Skibniewski*

Nuciński Kazimierz z Ossowy gm. Sbibór zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Biała Podlaska rocznik 1900

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania zmian w nadesłanych artykułach. Artykuły i korenspondencje do druku należy pisać tylko po jednej stronie. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.

Redaguje Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny Stanisław Podkowa

Za tekst ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Wydawca Sejmik Powiatowy Drukarnia „Zwierciadło". Chełm. Lubelska 65